Rok III Piątek dnia 3 Czerwca 1921 roku. Cena 5 mk. №. 97.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek
druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — | — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

O rzeczoznawców i Radę Najwyższą.

Wymiana zdań pomiędzy gabinetami w Londynie i w Paryżu trwa w dalszym ciągu. Lloyd George trwa niewzruszenie na stanowisku, że Rada Najwyższa powinna się zebrać możliwie jaknajrychlej. Jako datę zebrania zaproponował 1-szy, względnie 2-gi czerwca. Lloyd George popiera wniosek Brianda w sprawie Komisji Rzeczoznawców. Różnią się oni jedynie w tym punkcie, że podczas, kiedy Briand przeznacza tej Komisji prace przygotowawcze, chce w niej Lloyd George widzieć organ instrukcyjny. Rada Najwyższa bezpośrednio ma Komisji tej udzielić instrukcji, poczem ma się ona udać na Górny Śląsk i wszcząć badania na miejscu w myśl otrzymanych instrukcji.

Briand podtrzymuje życzenie, ażeby Rada Najwyższa zebrała się dopiero około 15-go czerwca, chcąc w ten sposób zyskać na czasie dla zaprowadzenia spokoju na G. Śląsku oraz udzielić czasu Komisji rzeczoznawców dla przeprowadzenia swoich badań. W nocie wysłanej do Londynu ustępuje Briand cokolwiek od swego pierwotnego wniosku. Godzi się bowiem na to, ażeby Komisja pracowała w Opolu, a nie jak początkowo zaproponował, w Paryżu.

Prasa krytykuje ostro ostatnie propozycje. „Echo de Paris" naprzykład podkreśla, że urzędowanie Komisji rzeczoznawców w Opolu poderwie autorytet Komisji Le Ronda. Sprawa górnośląska jest dostatecznie znaną i obecnie nie będzie można nic nowego się dowiedzieć. Przeciwnie, nowe badania zawikłają tylko sytuację.

Śląsk na targowisku dyplomatycznem.

Rząd angielski zgodził się na propozycję francuską utworzenia komisji ekspertów do sprawy śląskiej, lecz żąda we wczorajszej swej nocie, żeby komisja obradowała na miejscu, nie zaś w Paryżu.

Dalej rząd angielski domaga się zwołania Rady Najwyższej.

Przyjmując utworzenie komisji Lloyd George uczynił Francji niewielkie ustępstwo formalne, lecz w gruncie rzeczy nie poświęcił nic ze swego punktu widzenia, a domagając się natychmiastowej dyskusji nad sprawą Śląska w Radzie Najwyższej, pragnie prawdopodobnie doprowadzić do zwycięstwa swoich tez, nie licząc się ze zdaniem owej komisji, która w jego zamiarach ma być organem jedynie wykonawczym.

Ambasador francuski w Londynie de Saint-Aulaire wręczy odpowiedź francuską, w której rząd francuski oświadcza, że Rada Najwyższa może zebrać się z pożytkiem dla sprawy jedynie po wygotowaniu sprawozdania przez komisję ekspertów, oprócz tego debaty w Radzie powinny się odbyć w atmosferze uspokojonej i w tym celu konieczne jest:

1) Niezwłoczna wspólna akcja sojuszników w Berlinie i Warszawie w celu wywarcia nacisku na Hoefera i Korfantego o rozbrojenie oddziałów i zaprzestanie walk.

2) Wezwać Komisję opolską do wydania do ludności śląskiej odezwy, potwierdzającej zamiar sojuszników ścisłego i sprawiedliwego zastosowania traktatu wersalskiego.

3) Mianować komisję ekspertów do zbadania sprawy na miejscu i przygotowania sprawozdania, które rozpatrzy Rada Najwyższa przed rozpoczęciem swych debat.

Francja, zgadzając się na posłanie komisji ekspertów na Śląsk również robi Anglji ustępstwo formalne, lecz w gruncie rzeczy nie ustępuje.

Sir Harold Stuart, nowy reprezentant Anglji w Komisji opolskiej, był dotychczas członkiem komisji sojuszniczej nad Renem.

O Górny Śląsk.

Druga nota Francji.

„Matin" donosi, że odpowiedź francuska na nadeszłą wczoraj do Paryża notę Rządu Angielskiego wskaże na to, że czynność Komisji Rzeczoznawczów w Opolu nie dałaby korzystnych wyników, gdyż należy ją postawić zdala od tych namiętności, które się ujawniły w Międzysojuszniczej Komisji w Opolu. Nota francuska nie przychyla się do zebrania Rady Najwyższej przed otrzymaniem sprawozdania Komisji Rzeczoznawców i wyraża zapatrywanie, że należy naprzód poczynić odpowiednie kroki w Warszawie, Berlinie oraz u Korfantego, ażeby osiągnąć uspokojenie na G. Śląsku.

Wedle Havasa postawi Francja wniosek, ażeby Komisji Rzeczoznawców przekazano również do zbadania włoską propozycję w sprawie podziału Górnego Śląska.

W Bytomiu wre zażarta walka.

Od soboty wieczorem toczą się tu nie u tanne walki pomiędzy powstańcami a bojówkami niemieckiemi oraz pomiędzy niemcami a francuzami. Po zaburzeniach sobotnich i niedzielnych generał dowodzący załogą francuską obostrzył stan oblężenia i wydał rozporządzenie, zakazujące wychodzenia na ulicę po godzinie 8 wieczorem.

Oddziały t. zw. samoobrony niemieckiej nie usłuchały jednak tego zakazu i w dalszym ciągu krążyły po ulicach grupami, prowokując francuzów. Po starciach, które się wywiązały, francuzi aresztowali 30 niemców. Przy ulicy Redena strzelano z okien do francuzów, przyczem raniono 2 żołnierzy. Ponieważ nie uczyniono zadość żądaniu francuzów, by strzelających wydano w ich ręce, a nawet odpowiedziano ponownemi strzałami francuzi przypuścili szturm przy pomocy ciężkich karabinów maszynowych do domu, z którego padły strzały. W czasie szturmu zginęły trzy osoby, kilka zaś odniosło rany.

W poniedziałek przed południem niemcy zaatakowali powstańców na przedmieściu Rozbrat. Powstańcy odpowiedzieli strzałami i zmusili niemców do cofnięcia się, wypierając ich aż do rynku i placu cesarskiego. Wywiązała się silna strzelanina, w czasie której rany odnieść miało 8 osób. Wiele domów przy ulicy Krakowskiej i Dyngosa oraz przy ul. Cesarskiej noszą ślady kul karabinowych. Wojska francuskie, a zwłaszcza kawalerja i oddziały tanków przywróciły porządek w mieście w poniedziałek po poł.

Naogół sytuacja w Bytomiu staje się coraz krytyczniejsza z powodu prowokującej postawy niemców wobec polaków i francuzów. Podobne zaburzenia miały miejsce również w Gliwicach, Zabrzu i Katowicach.

Niemcy usiłują przerwać front

W rejonie północnym, w okolicach Raszowa i Damiec, niemcy trzykrotnie próbowali przełamać front polski. Wszystkie ataki niemieckie, zmierzające do zdobycia Oleśna, zostały odparte. Niemcy dalszym ciągu ostrzeliwują ogniem artylerji i karabinów maszynowych placówki oddziałów powstańczych.

Plan hr. Sforzy.

„Danziger Zeitung" donosi, że plan hr. Sforzy w sprawie G. Śląska jakoby polega na tem, by Polsce dać do wyboru pomiędzy przyznaniem większego obszaru G. Śląska, jednak bez połączenia kolejowego G. Śląsk — Poznań, albo też przyznanie mniejszego obszaru natomiast przydzielić Polsce wspomniane połączenie.

Włochy proponują przyznanie Polsce powiatów: Rybnik, Pszczyna i Katowice, oraz koncesji terenowych w powiecie: gliwickim i bytomskim.

Wiadomości polityczne.

Litwini znieważają oficerów polskich.

Przed paru dniami jeden z polskich oficerów łącznikowych przy Lidze Narodów padł ofiarą gwałtu ze strony władzy wojskowej w Kownie. Mianowicie komendant miasta spotkawszy go na ulicy niedaleko hotelu, będącego siedzibą komisji Ligi Narodów kazał przechodzącemu patrolowi aresztować wymienionego oficera. Ponieważ oficer w trakcie rozmowy komendanta z patrolem wszedł do hotelu, żołnierze pobiegli za nim i poczęli poszukiwać go po kurytarzach. Dopiero po energicznej interwencji pułkownika Berghery żołnierze opuścili hotel.

Braterstwo broni.

Foch wydał bankiet na cześć generała Albricci'ego i oficerów włoskich, przebywających obecnie w Paryżu, którzy przybyli tu wziąć udział w uroczystości na cześć braterstwa broni Francji i Włoch. W czasie bankietu wygłoszono z obu stron bardzo serdeczne toasty.

Odezwa Gorkiego do uczonych Europy.

Dzienniki finladzkie ogłaszają ponowny apel wielkiego pisarza rosyjskiego, zwrócony do wszystkich uczonych europejskich a datowany 4 maja w Petersburgu, Gorkij za pośrednictwem prasy finlandzkiej pragnie poruszyć wszystkich pracowników umysłowych w Europie.

Odezwa jego zaczyna się następującymi słowy: „Zwracam się tą drogą do wszystkich uczonych europejskich. Brak środków żywnościowych dokucza w Petersburgu w sposób tak zastraszający, że w najbliższych tygodniach ludność miasta będzie skazana na śmierć głodową w dosłownem tego słowa znaczeniu. Jakież będą pierwsze ofiary tej katastrofy? Istoty najmniej odporne, najmniej zdolne do walki: dzieci i uczeni".

W dalszym ciągu wzywa Gorkij wszystkich przedstawicieli nauki w Europie do niesienia pomocy zagrożonej stolicy Rosji.

Plebiscyty bez końca.

„Weiner Mittagsztg." donosi, że Sejm styryjski dzisiaj rano uchwalił przeprowadzić plebiscyt w sprawie przyłączenia Styrji do Niemiec dnia 3 lipca. Plebiscyt odbędzie się podobnie jak w Solnogrodzie, bez udziału władz rządowych. Obecnie uchodzi za pewne, że w odpowiedzi na ten plebiscyt sprzymierzeni zastosują wobec Austrji sankcje karne.

Stanowisko delegacji polskiej w Brukseli.

W deklaracji, złożonej przez delegację polską na posiedzeniu wspólnem w Brukseli, znajduje się ustęp następujący:

„Myśli zawarte w projekcie przedłożonym przez p. Hymansa, a zgodne z zasadami równości Wilna i Kowna, mogłyby być uważane za podstawę do dyskusji jeżeli ludność Wileńszczyzny wyrazi na to swą zgodę. Dalsze narady mogły by być prowadzone tylko ze współudziałem delegacji litewskiej".

Ordynacja wyborcza.

Opracowanie ordynacji wyborczej będzie się mogło odbyć dopiero po przeprowadzeniu w Polsce spisu ludności. Ten spis ludności został naznaczony na wrzesień. Dopiero po przeprowadzeniu tego spisu i prowizorycznem zestawieniu jego wyników, tyczących liczby ludności i narodowości mieszkańców państwa polskie-

go, będzie można ułożyć projekt ordynacji wyborczej sejmowej.

Germanofile...

„Gazeta Warsz." pisze: Nader pouczającem źródłem wiadomości o nastroju politycznym w kołach belwederskich jest „Naród". W dzisiejszym wstępnym artykule, poświęconym sprawie teki zagranicznej, znajdujemy trzy cenne wskazówki:

1) Żałują tam, że nie utrzymała się kandydatura p. Estreichera. A uwagi prasy na temat germanofilstwa tego kandydata „Naród" nazywa „denuncjatorstwem", „czemś arcywstrętnem i odrazę wzbudzającem".

2) B. poseł Szebeko w tych sferach uważany jest za polityka „niesłychanie skompromitowanego swojem urzędowaniem petersburskiem a ostatnio berlińskiem".

3) Za jedynego odpowiedniego kandydata uważają tam hr. Tarnowskiego.

Pokazuje się więc, że nic się nie zmieniło. W dalszym ciągu germanofilstwo jest konspirowane i w dodatku z pretensją, że społeczeństwo ma obowiązek i ten tajony na nie zamach osłaniać tajemnicą.

Ciąży nad tem wszystkiem jakaś niepokojąca tajemnica".

Gorączkowe zbrojenie w Niemczech.

Ostatnie wydanie gliwickiej „Rote Fahne" donosi szczegółowo o gwałtownem zbrojeniu się Niemców na terenie Dolnego i Srodkowego Sląska. Orgesch zbroi się w dalszym ciągu gorączkowo. Podczas, gdy wszyscy krwawi generałowie ujęli Górny Sląsk, jak w kleszcze, rozwija się na Sląsku Srodkowym i Dolnym, aż hen poza Wrocław regularne życie etapowe.

We Wrocławiu wszystkie hotele i zajazdy zajęte są przez najciemniejsze indywidua Orgeschu. Oficerowie przebrani po cywilnemu organizują gorączkowo t. zw. „Samoobronę" i wysyłają coraz to nowe oddziały na front. W oddziałach tych znajdują się żołnierze Reichswehry przebrani po cywilnemu. Wszędzie założono składy materjałów wojennych. Dużą armję możnaby uzbroić w ową broń. W całym szeregu miejscowości przygotowana jest taka ilość artylerji, że możnaby z niej utworzyć całe pułki. W Nizie stały do niedawna 10-cio centymetrowe działa. W ostatnich czasach zostały one już wysłane na front.

„Rote Fahne" zaznacza, że kontrrewolucyjny charakter tych zbrojeń jest jasny do tego stopnia, że zorganizowane związki robotników wydały odezwę, ażeby każdy republikanin sprzeciwił się ze wszystkich sił dalszym zbrojeniom i organizacji samoobrony. Według bowiem wszelkiego prawdopodobieństwa stłumienie powstania na G. Sląsku jest tylko płaszczykiem, pod którym reakcja niemiecka pragnie zorganizować wielką armję i ruszyć na obalenie republikańskich nowych Niemiec. Z powodu tej odezwy, przyszło w wielu miejscach między robotnikami a Orgeschem do starć.

Robotnicy zatrzymują pociągi, wiozące nowych ochotników w kierunku koncentracyjnego obozu. Z wielu miejscowości donoszą o ofiarach wśród robotników, którzy wszelkiemi siłami starają się przeszkodzić zamachowi na całość i niepodległość Republiki Niemieckiej.

Nie łudźmy się!

Częstochowa, dn. 2-6-21.

(p.) Jak ropiący wrzód trwa wciąż przesilenie gabinetowe i nadal w momencie, kiedy sprawa granic Polski jest niezwykle aktualna, nie mamy ministra spraw zagranicznych! Tak już jakoś przyzwyczailiśmy się żyć w stanie oczekiwania na cuda, czy inne sprzyjające nam okoliczności, że wielu mówi sobie: jakoś będzie! i powoli zatracamy zrozumienie potrzeby ratowania i naprawy Rzeczypospolitej.

Prawdzie, chociażby najbardziej przykrej, trzeba odważnie spojrzeć w oczy. Trzeba więc powiedzieć sobie, że nie jest wcale tak dobrze i że nasza przyszłość nie jest bynajmniej tak różowa w swych barwach, jak to się zdaje różnym optymistom. Wręcz przeciwnie! Rząd p. Witosa sprawuje swe rządy jak można najgorzej, rząd ten kompromituje nas wciąż wobec kulturalnego Zachodu, rząd ten nie umie powziąć ani śmiałej inicjatywy lub też, kiedy zdobędzie się na krok śmielszy pracy rozpoczętej niejednokrotnie nie kończy.

Wewnątrz kraju nie jest też dobrze. Mówił o tem wczoraj w Sejmie poseł Swida. Przytoczył on fakty następujące:

Pomimo demobilizacji mamy w Warszawie z górą 6000 oficerów. Co oni robią? W innych państwach podczas wojny w sztabie Ministerstwa Wojny bywało zaledwie kilkuset oficerów. Ministerstwo to nie wie też ile ma samochodów. Ujawniło się 1500 samochodów więcej niż przypuszczało. Posiadamy dwie kanonierki, oraz parę stateczków, ale za to mamy 5 admirałów, 246 oficerów marynarki i 2000 marynarzy. Afera Banku Kupiectwa Polskiego kosztuje skarb 92 miljony marek. Na tytoniu bułgarskim straciliśmy cztery miljony. Monopol tytuniowy nic nie daje. Drukuje się bez końca banknoty, wówczas, kiedy w Puszczy Białowieskiej moglibyśmy sprzedać drzewa za miljard funtów szterlingów. Anglicy chcieliby kupić, ale nie umiemy tego rozganizować. W tartakach bierze się drzewo rzekomo na odbudowę, ale bez kontroli.

Na eksploatację torfu w Paliszewie asygnowano około 200.000 Niema ani torfu ani pieniędzy. To samo przy dostawie drzewa. Robi się zakupy, daje się zadatki, nie wypłaca reszty i zadatki przepadają.

Generał Peszkc w Wiedniu dał pośrednikowi 42 miljony zaliczki, tymczasem pośrednik umarł a pieniądze przepadły. W Min. Spr. Zagranicznych panują pod tym względem straszne stosunki; po co jest poselstwo I klasy w Madrycie. A gospodarka posła przy Watykanie? Pan Warchałowski za 140 tys. franków pojechał do Brazylji po zakupy. Tymczasem hr. Orłowski nie uznał jego pełnomocnictw i odesłał go z powrotem do Europy. Przykłady takie można mnożyć do nieskończoności

Nie łudźmy się! Polska, rządzona nieudolnie przez różnych karjerowiczów i spekulantów partyjnych, może stanąć prędzej, niż się spodziewamy u brzegu przepaści!

Kronika.

Z żałobnej karty.

W dniu 2 b. m. zmarł w Częstochowie ś. p. Gustaw Łegis, urzędnik Polskich Kolei Państwowych. Zmarły w ciągu 57 lat pracował jako urzędnik kolejowy w Częstochowie, sprawował przez szereg lat obowiązki naczelnika stacji.

Wystawa przemysłu ludowego w Częstochowie.

Z inicjatywy delegata Tow. popierania przemysłu ludowego w Warszawie p. Fiorka, w dniu 1 czerwca w lokalu Starostwa odbyło się organizacyjne zebranie komitetu wystawy przemysłu ludowego w Częstochowie w budynku własnym Towarzystwa w parku Staszica.

Obradom przewodniczył p. Starosta Kühn, pióro trzymał p. W. Guzowski.

Ze względu na doniosłość wystawy dla przemysłu ludowego, mając na uwadze liczne rzesze pątników na Jasną Górę, wystawę postanowiono otworzyć w dniu 15 czerwca 1921 r. o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody

Do komitetu wystawy zaproszono: pp. Starostę Kühna, Dr. Marczewskiego, Dr. Nowaka, Inż. Mońkowskiego, Inż. Zwolińskiego, Dr. Raczyńskiego, L. Siemieńskiego, B. Dzierzbckiego, ks. prałata Nassalskiego, inż. Hłaskę, Remera, dyr. Fidlera, Kachelskiego, Górskiego, Fr. Wrońskiego, W. Guzowskiego, inż. Rutkowskiego, Bauera, Noconia, Kordalika, panie: Kuropatwińską, Austenową, Łącką, Kanigowską i Borowską.

Do Zarządu komitetu wystawy wybrano jednogłośnie następujące osoby: Prezes p. Starosta K. Kühn, zastępca dr. Marczewski, sekretarz Inż. Zwoliński, zastępca W. Guzowski.

Do sekcji wystawowej.

Dział estetyczny i prowadzenie robót: p. inż. Mońkowski.

Dział techniczno-przemysłowy p. inż. Zwoliński.

Dział prasy: reklama i ogłoszenia p. W. Guzowski.

Dział prac związanych z przyozdobieniem sali wystawowej i dostarczeniem wyrobów miejscowej wytwórczości pp. Austenowa, Karwasińska i Brzowska.

Wystawa obejmie działy:

I użytkowo-gospodarczy, II artystyczno-zdobniczy, III zabawkarski, IV narzędzi i przyrządów.

Lutnia na G. Śląsk.

W dniu 5 b. m. o godz. 5 po poł. w parku Staszica odbędzie się koncert chóru i orkiestry „Lutni“, pod batutą profesorów K. Wopalńskiego (orkiestra) i E. Mąkoszy (chór).

Doborowy program, wzniosły cel, winny ściągnąć do parku liczne zastępy publiczności. Dochód z koncertu oddany będzie do dyspozycji częstochowskiego Komitetu Plebiscytowego.

Wycieczki T-wa Rolniczego.

Na zebraniu Rady Tow. Roln. w dn. 27 b. m. między innymi wyłonił się projekt urządzenia wycieczki do Krakowa w końcu czerwca. Wycieczka urządzona będzie dla członków kółek rolniczych i kół gospodyń okręgu Częstochowskiego.

Wycieczka będzie miała charakter religijno-oświatowo narodowy.

Wycieczka złoży hołd na Wawelu grobom Królewskim i zasłużonym mężom na Skałce.

Kiedy padły słupy graniczne, bardzo byłoby pożądane liczne zwiedzanie Krakowa, aby lud poznał przeszłość Polski, co obudzi w nim ducha narodowego, zapozna z zabytkami świetnej przeszłości. Po Krakowie powinna przyjść kolej na Poznań. Należałoby zwiedzić ten ulepszony warsztat pracy rolniczej, w poznańskiem nauczyć się musimy intensywnej pracy nad ulepszeniem gospodarstw wiejskich.

Należy mieć nadzieję, że organizatorzy wycieczki do Krakowa, po zapoznaniu z tą dzielnicą Polski nie zaniedbują zorganizować wycieczki i w poznańskie, co mogłoby wielką korzyść przynieść sprawie narodowej, oświatowej i gospodarczej.

Zapewne w projektowanej wycieczce do Krakowa weźmie udział liczna grono członków kółek rolniczych i gospodyń wiejskich, a sprawa ta znajdzie należyte poparcie, zwłaszcza wiejskich sfer rolniczych, a także naszego duchowieństwa.

O nauczycieli na Kresach.

Dowiadujemy się z Państw. Urz. Pośr. Pracy w Częstochowie, że na Kresach wakuje 225 posad dla nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych i miejskich. Wynagrodzenie według X—VIII kategorji etatu płac. Koszty podróży zwraca się częściowo. Posady do objęcia od 1 go września 1921 r.

Podania należy nadsyłać do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Cyęstochowie. Tenże Urząd udziela również wszelkich informacji w powyższej sprawie. Urząd mieści się przy ul. Jasnogórskiej Nr. 24 c., telefon Nr. 73.

Ponieważ Kresy Wschodnie zawsze były pod względem oświaty upośledzone i stały dalego w tyle choćby z tej racji, że w zaciętych walkach toczących się w ostatnich czasach przechodziły z rąk do rąk, nie powinniśmy pozwolić, aby stały się rozsadnikiem ciemnoty. Przeto chętni do pracy na polu oświatowym, winni gremjalnie ogłosić swe kandydatury.

Delegat min. skarbu w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy, do Częstocgowy przybył delegat min. skarbu. We wtorek w godzinach przedpołudniowych delegat badał miejscowe stosunki aprowizacyjne i t. p.

O godzinie 1-ej po południu przyjął delegację wszystkich urzędów i wysłuchał ich słusznych skarg, poczem wyraził swój pogląd na żądania urzędników w sposób przychylny. Ze zdań wygłoszonych przez delegata dało się odczuć, że sprawa będzie przedstawiona minist. skarbu rzeczowo, sprawiedliwie, a przez to samo i przychylnie.

Delegat p. Greger, wyjechał tego samego dnia do Warszawy, żegnany na dworcu przez tut. Naczelnika Urzędu Skarbowego p. Rajskiego oraz profesora p. Muzykarza.

Afera w Stow. Spożywczem.

W tych dniach, w sklepie Stowarzyszenia Spożywczego w Wojkowicach Kościelnych, jak donosi „Kurjer Zagłębia“, ujawnione zostały nadużycia fałszowania kwitów, malwersacji w księgach itp., jakich dopuszczał się kierownik sklepu Józef Blawrot, którego na razie w czynnościach zawieszono, a całą sprawą zajęli się wywiadowcy policji śledczej.

Powiększenie liczby listonoszów.

Od pewnego czasu liczba listonoszów została powiększona, to też obecnie listy są oddawane wcześniej.

Koncerty w parku.

W ub. niedzielę odbył się koncert orkiestry wojskowej 27 pp. Dobrze zgrany zespół, wykonał szereg trudniejszych i lżejszych utworów muzycznych. Koncerty odbywać się będą w niedziele i czwartki.

Podrożenie pism.

Z dn. 1 czerwca niektóre pisma warszawskie podniosły cenę do mk. 10 za numer. Obecnie pisma częstochowskie są najtańsze.

Wieś G. Śląskowi.

W Komitecie Plebiscytowym w Częstochowie złożono na górnoślązaków z gm. Węglowice: wieś Puszczewo jaj 75 sztuk, gotówką 248 mk; wieś Nowiny jaj 100 sztuk, gotówką 150 mk. wieś Węglowice jaj 61 szt., gotówką 150 mk. ks. proboszcz gotówką 478 mk., wieś Bór Zapilski 2 k szule nowe i 10 funt. kaszy.

Czereśnie.

Ukazały się w sprzedaży czereśnie, których cena za funt wynosi tylko mk... sto.

Znaczna kradzież szkła.

W dniu 1 b. m. Roman Szpigelman zam. w Częstochowie przy ul. Panny Marji nr. 3, zameldował, że niewiadomi sprawcy dokonali kradzieży szklanek i spodków, wartości 30 tys. mk. ze składu mieszczącego się przy ul. Strażackiej nr. 8. Kiedy kradzieży dokonano, niewiadomo, gdyż poszkodowany przez cały miesiąc nie był w składzie. Dochodzenie prowadzi się.

ś. † p.

GUSTAW LEGIS

urzędnik Polskiej Kolei Państwowej

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 2-go czerwca, przeżywszy 73 lata.

O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

W głębokim żalu pogrężona

CÓRKA i ZIĘĆ.

Najświeższe wiadomości

Dookoła przesilenia rządowego.

WARSZAWA, 2.6 tel. wł. W ciągu dnia wczorajszego okazało się, że kombinacja obsadzenia teki ministerstwa spraw zagranicznych natrafia na trudności, wobec czego nie zostało zażegnane. Witos zaprosił Dubanowicza na konferencję o godz. 8 wiecz. Dubanowicz wysunął kandydaturę p. Paderewskiego, a do czasu powrotu Szebekę albo Jana hr. Żółtowskiego. Witos w sprawie tej udzieli w ciągu dnia dzisiejszego. Następnie Witos odbył naradę w niektórych klubach lewicowych, wyrażając opinję, że dzień dzisiejszy przynieść może niespodziankę.

Wyrok w sprawie Banku Kupiectwa.

WARSZAWA, 2.6 tel. wł. W sprawie Banku Kupiectwa Polskiego zapadł wczoraj wyrok następujący: F. Mazurkiewicz, skazany został na 3 miesiące aresztu, Sacher — na 2 miesiące i 100 tys. mk. grzywny i Zmudzkiego na 10 tys. mk. grzywny.

Odwołanie posłów.

WARSZAWA, 2.6 tel. wł. „Chicago Tribune“, że Anglja odwoła posła swego w Berlinie i w Warszawie. Odwołanie tych posłów stoi w związku z dymisją pułkownika Perciwala.

Berlin werbuje ochotników.

WARSZAWA. 2. 6. (Tel. wł.)

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że min. Reichswehry nietylko popiera akcję zbrojną na G. Śląsku, jak to na podstawie tajnych dokumentów tegoż ministerstwa udowopniła „Rote Fahne“, lecz równocześnie wspomaga militarnie akcję Litwy przeciw Polsce. W tym celu wydało już rozkaz przetransportowania przez Królewiec i Swinoujście wielkiej ilości broni z arsenału berlińskiego dla naczelnego dowództwa litewskiego. — Broń ta, przeznaczona dla armji litewskiej ma być użyta przeciw Polsce. Równocześnie ministerstwo Reichswery wydało rozkaz przeprowadzenia werbunku ochotników do armji litewskiej wśród oficerów i żołnierzy niemieckiej armji regularnej i nakazało w małych transportach wszystkich ochotników odsyłać do oddziału operacyjnego min. Reichswehry w Berlinie, skąd następnie zostaną skierowane na teren litewski.

Sowiety przeciw Rumunji.

WARSZAWA, 2.6 tel. wł. Donoszą z Rewla. „Prawda“ drukuje następ. znamienne ogłoszenie: „Wszyscy towarzysze komuniści, także czerwonoarmiejcy i marynarze, władający językiem rumuńskim, powinni się w ciągu 3 dni zaregestrować u przedstawiciela rady rumuńskiej, Siergiejewska 10, towarzysza Bella.

Francuskie sądy doraźne.

BYTOM, 2.6 tel. wł. Głównodowodzący siłami francuskiemi gen. de Brantes ostrzega tych, którzy rozpuszczają fałszywe wiadomości, jakoby Francuzi dostarczali powstańcom broni i amunicji. Gen. de Brantes grozi każdemu schwytanemu na rozsiewaniu tych pogłosek oddaniem pod sąd doraźny za podniecanie bezpodstawnie nienawiści narodowej.

Wspólność Górnego Śląska z Polską

KATOWICE, 2.6 tel. wł. Najpoczytniejsze na G. Śląsku pismo „Polak“, organ Narodowej Partji Robotniczej, połączył się z sosnowieckim „Głosem Pracy“ w jedno pismo.

Francja a G. Śląsk.

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł.) Podczaś, gdy Francja pragnie odroczyć posiedzenie Rady Najwyższej, rząe angielski oświadcza w nocie oficjalnej, iż zebranie się Rady Najwyższej musi nastąpić bezwarunkowo jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Z Paryża donoszą do „Daily Mail“, że rząd francuski tylko pod takim warunkiem wyśle swoich przedstawicieli na konferencję Rady Najwyższej, jeżeli przedtem otrzyma zapewnienie, iż ani od Francji, ani Polski, nie będą żądane wielkie ofiary w sprawie górnośląskiej.

Wielki atak Niemców.

SOSNOWIEC, 2.6 Tel. wł. Niemcy z bezprzykładną obłudą w lekceważeniu zobowiązań nie dotrzymują zawieszenia broni. Dowodem tego jest atak, dokonany 31 maja rano na pozycje lewego skrzydła odcinka grupy północnej w powiecie strzeleckim.

Do ataku rzucił nieprzyjaciel najlepsze jednostki bojowe, złożone przeważnie z oddziałów bawarskich „Oberlandów“ oraz ochotniczych oddziałów akademickich. Uderzenie szło z dwóch stron koncentrycznie na miasto Strzelce. Pierwszy atak poprowadzono od wysokiej Ligoty dolnej, na południowy-zachód Strzelec, na odcinek Dolny Kalinów — Szymiszów, drugi atak od północnego zachodu szedł z Kamienia, Tarnowa, Raczkowa na odcinek Posnowice, Odmice, Izbiska. Pomimo wysiłków, popartych obfitymi środkami technicznymi, nieprzyjaciel nie zdołał przełamać naszego frontu. W zaciękłych kontratakach odrzucono nieprzyjaciela do stanowisk wyjściowych.

Na prawem skrzydle grupy północnej nieprzyjaciel atakował trzykrotnie bezskutecznie Olesno. Na odcinku środkowym silna działalność patroli nieprzyjacielskich na przedpolach. Stwierdzono używanie przez nieprzyjaciela kul dum dum

Zdaleka i zbliska.

— Proces poborowy.

Sąd okręgowy rozważał sprawę burmistrza z Głównego pod Łodzią i jego sekretarza, oraz z innych osób, oskarżonych o fałszowanie świadectw t. zw. opiekuństwa, uwalniającego od służby wojskowej. Swiadectwa nabywali oczywiście przeważnie żydzi. Oskarżeni siedzieli w więzieniu przed procesem pół roku. Do sprawy wezwano 38 świadków. Prokurator domagał się ostrej kary, nie wyłączając kary śmierci. Sąd skazał burmistrza na 4 lata ciężkiego więzienia, sekretarza na 3 lata, a pozostałych 2 oskarżonych na 18 i 14 mies. więzienia.

— Zdejmowanie ubrania na ulicy.

W warszawskim organie ortodoksów wydrukował rabinat łódzki „obwieszczenie i ostrzeżenie wielkie“, w którem zwracają uwagę, że niektórzy krawcy szyją obecnie ubrania dla żydów i żydówek nie podług przepisów rytualnych. Rabinat ostrzega tedy, że noszenie takiego ubrania przez jeden dzień równa się popełnieniu tysiąca grzechów każdego dnia. Talmud święty powiada, że gdy żyd się dowiaduje, iż jego ubranie jest „szatnez“ (pomieszanie wełny z płótnem), to musi zdjąć to ubranie w tej chwili, nawet gdy stoi ne ulicy. Obowiązuje to także żydówki...

Rozmaitości.

(—) Wilki we Francji.

Do niebywałych osobliwości należy ukazanie się wilków we Francji; pojawiły się one świeżo w głębokich lasach Dombes, w departamencie Oin. Wieśniak przechodzący z psem przez las, napadnięty przez wilczycę, z trudem obronił się przed napaścią i kijami zmusił zwierzę do ucieczki. Ścigając je wykrył w gąszczu leśnym czworo młodych kilkotygodniowych wilcząt, które zabił na miejscu.

(—) Ameryka przeciw tańcowi.

Fala oburzenia na sztukę choreograficzną zagraża dziś istnieniu tańca w Ameryce. Hasło walki z tańcem podjęły pierwsze uniwersytety; w swych specjalnych dziennikach zaczęły one głosić „nieskończoną nieobyczajność młodych panien i młodych ludzi, którzy przez taniec stają się lekkomyślni, próżni, chciwi znikomych rozkoszy“. W nowym Jorku zawiązuje sie obecnie stowarzyszenie rodziców, które ma na celu chronić młodzież przed degeneracją, wyrugować taniec, podniecający do przesadnych wydatków, do zbytku, odstręczający od poważnej pracy.

TEATR ODEON

Program od wtorku 31 Maja do piątku 3-go Czerwca r b.

GWIAZDA KABARETOWA

Dramat w 5 ciu aktach, z życia pewnej znanej urodziwej bohaterki estradowej.

W roli głównej: słynna **ESTERA CARENA.**

Ceny miejsc zwykłe.

Nad program:

Szkoła Pilotów Polskich.

Zdjęcia z natury.

Teatr „PARYSKI" **Dla młodzieży dozwolone** Program od środy 1 go do niedzieli 5-go Czerwca 1921 roku

Fragment z piekła bolszewickiego w 6-ciu wielkich częściach p. t.

„Życie i honor Ojczyźnie"

z rodakiem naszym **STRZYŻEWSKIM** w roli głównej.

Zdjęcia do tego obrazu dokonane są częściowo na Krymie w Jałcie przez wytwórnię „RUŚ" częściowo w Paryżu dokąd fabryka rosyjska w ucieczce przed bolszewikami przeniosła swą siedzibę.

W obrazie tym ilustrowane są wszystkie fazy piekła bolszewickiego, oraz krecia robota agitatorów bolszewickich.

Obraz powyższy cieszył się olbrzymim powodzeniem w Kino-Teatrze „Stylowym" w Warszawie. | **Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu — ceny miejsc nie podwyższone.**

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Kto ma do sprzedania, albo pragnie nabyć: dom, wieś, gospodarstwo, ogród i t. p. kto zgubi, znajdzie, zapomni, potrzebuje, kto szuka pracy, lekcji, korepetycji, kto potrzebuje pracownika, rzemieślnika, pracowniczki, kasjerki, ekspedjentki, służącej, woźnego, stróża i t. p., niech ogłosi się

w **„Kurjerze Częstochowskim"**

a będzie najtaniej i najskuteczniej załatwiony.

Administracja **Kurjera Częstochowskiego** otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz

Tylko w piśmie poczytnem zamieszczenie ogłoszenia przynosi prawdziwą korzyść.

Obuwie nowe

ma ten, kto stale używa

znanej wypróbowanej pasty



Warszawa — Nowiniarska 12. tel. 144 01.

NIKT

z kupujących nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie znajdzie do firmy

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupić można wszelkie płótna, wełny, bostony, korty etaminy, batysty, kretony, kapy, chustki i firanki.

HEMOGEN Klawego

najskuteczniej zwalcza

wycieńczenie i błednicę

Powagi lekarskie zalecają

HEMOGEN Klawego

dzieciom, dorosłym i starcom

Żądać wszędzie.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 I w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz. Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Ogłoszenia i prenumeratę

dla „Kurjera Częstochowskiego"

przyjmuje w Zawierciu

Biuro Dzienników i Ogłoszeń p. f. „POSTĘP"

JAN MACH, UL. KRAKOWSKA 42.

Tamże sprzedaż pojedyńczych №№ „Kurjera".

KOMUNIKAT.

Państw. Urz. Pośr. Pracy i Op. nad Wych. w Częstochowie komunikuje, że posiada zapotrzebowanie na 50 kandydatów na praktykę i kurs pocztowo-telegraficzny, który rozpocznie się 1-go lipca b. r. w Grodnie.

Kandydaci podczas praktyki będą otrzymywali pobory według kat. XII wraz z przypadającym dodatkiem drożyźnianym, a po ukończeniu kursów i złożeniu przepisanego egzaminu będą zaraz zamianowani urzędnikami XI stopnia służbowego. Podania należy skierować do Państw. Urz. Pośr. Pracy i Op. nad Wych. w Częstochowie, przy ul. Jasnogórskiej Nr. 24 c, pokój Nr. 1, lub 4.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

PIERWSZORZĘDNA

Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY"

nagrodzona medalem, Aleja III 54. Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.



Otrzymać można we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach aptecznych.

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA"

ul. Kościuszki 23 m. 11.

Poleca najnowsze fasony kapeluszy słomkowych damskich.

Kto chce mieć za pieniądze tanie dobre i ładne ubranie, by po tem nie mieć żadnej troski niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski, gdzie znajdzie najlepsze szewioty, batysty, wełny i coover-coty. A więc śpieszcie do sklepu wszyscy panie, panowie, dalecy i bliscy

S. Częstochowski

II Aleja Nr. 25.

Do sprzedania garnitur meble, otomana leżak szezląg, stół i krzesła. Zakład tapicerski II Aleja 31.

Do sprzedania maszyna Zingera o 7 szufladach, łóżeczko dziecinne, pluszowy dywan i dziecinny kostjumek zimowy welwetowy zobaczyć można od 12—4 Stodolna 30.

Rymarsko-siodlarski interes w większym mieście z urządzeniem, z towarem zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia z powodu wyjazdu. Rachmielowski, Jarosław, ul. Grodzka 24.

Sprzedam automobil ciężarowy marki „Mercedes Daimler" 45 H P. 2 tonny udźwigu z wozem do długich kloców.—Obręcze żelazne, wóz dobrze utrzymany natychmiast do użytku. Dwa zapasowe łańcuchy.

W dniu 5 czerwca o godz. 4 p.p. w pierwszym terminie, ewentualnie o godz. 5 pp. w drugim terminie odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Staszyca 3

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie

członków Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcian w Częstochowie, w celu rozpatrzenia zmian w statucie Towarzystwa poczynionych i zadecydowania uzyskania funduszów na remont domu. O punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"